

WIELKI PIĄTEK MĘKI PAŃSKIEJ

Jutrznia z Godziną Czytań

K. † Boże, wejrzyj ku wspomózeniu memu.
W. Panie, pośpiesz ku ratunkowi memu.
Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu.
Jak była na początku, teraz i zawsze,
i na wieki wieków. Amen.

— HYMN

1 Oto znaki Bożej męki:
Żółć, plwociny, trzcina, ocet,
Gwoździe i żelazna włócznia,
Która święty bok przebiła;
Płyną z rany krew i woda,
Aby obmyć wszechświat cały.

2 Krzyżu wierny i szlachetny,
Spośród wszystkich drzew wybrany,
Żaden las nie zrodził drzewa
Piękniejszego ponad ciebie;
Słodkie belki, słodkie gwoździe,
Co dźwigają ciężar słodki!

3 Schyl gałęzie, drzewo wzniosłe,
Ulżyj członkom tak napiętym;
Niechże zmięknie pień twój twardy,

Aby na nim ciało Zbawcy
I najwyższej chwały Króla
Nie doznało udręczenia!

4 Tylko tyś jest godne przyjąć
Na ramiona okup ziemi
I ukazać port bezpieczny
Dla tonących w wirach świata,
Ciebie bowiem krew Baranka
Uświęciła swą czerwienią.

5 Cześć niech będzie Bogu Ojcu
I Synowi Jedynemu
Razem z Duchem równym Obu;
Chwała Bogu w Trójcy Świętej,
Który darzy nas i chroni
Swoją łaską miłosierną. Amen.

Psalmodya Z Godziny Czytań

1 ant. Buntują się królowie ziemi * i władcy wraz z nimi spiskują / przeciw Panu i Jego Pomazańcowi.

Dlaczego się burzą narody, *
czemu ludy żywią daremne zamysły?
Buntują się królowie ziemi †
i władcy wraz z nimi spiskują *
przeciw Panu i Jego Pomazańcowi:
"Stargajmy ich pęta, *
a więzy precz odrzućmy od siebie!"
Śmieje się Ten, który mieszka w niebie, *
Pan się z nich naigrawa,
A potem do nich mówi w gniewie swoim *
i w swej zapalczowości wzbudza w nich
trwogę:
"Oto Ja ustanowiłem swego Króla *
na Syjonie, świętej górze mojej".
Wyrok Pański ogłoszę: †
On rzekł do mnie: "Tyś jest moim Synem, *
Ja dzisiaj zrodziłem Ciebie.

Żądaj, a dam Ci w dziedzictwo narody *
i krańce ziemi w posiadanie Twoje.
Żelazną różgą będziesz nimi rządził, *
skruszysz ich jak gliniane naczynie".
A teraz, królowie, zrozumcie, *
nauczcie się, sędziowie ziemi:
Służcie Panu z bojaźnią, *
z drżeniem całujcie Mu stopy,
Bo jeśli gniewem zapłonie, wejdziecie na
drogę zagłady, †
gdyż gniew Jego prędko wybucha. *
Szczęśliwi wszyscy, którzy Mu ufają.
Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.
Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

Ant. Buntują się królowie ziemi / i władcy wraz z nimi spiskują / przeciw Panu i Jego Pomazańcowi.

2 ant. Dziela między siebie moje szaty * i los rzucają o moją suknię.

Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił? *
Daleko jesteś, mój Wybawco, od mych prośb i wołania.

Boże mój, wołam we dnie, lecz nie odpowiadasz, *

wołam i nocą, lecz nie znajduję spokoju.

A przecież Ty mieszkasz w świątyni, *

Chwała Izraela.

W Tobie nasi ojcowie ufność pokładali, *
zaufali Ci, a Tyś ich uwolnił.

Do Ciebie wołali i zostali zbawieni, *
ufali Tobie i nie zaznali wstydu.

Ja zaś jestem robak, a nie człowiek, *
pośmiewisko dla ludzi i wzgarda pospólstwa.

Szyczą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą, *

wykrzywiają wargi i potrząsają głowami.

"Zaufał Panu, niech go Pan wyzwoli, *
niech go ocali, jeśli go miłuje".

To Ty mnie wydobyłeś z łona matki, *

Tyś mnie przy jej piersi uczynił bezpiecznym.

Tobie od urodzenia zostałem oddany, *
od wyjścia z łona matki jesteś moim Bogiem.

Nie stój z dala ode mnie, bo klęska jest blisko *
i nie ma nikogo, kto by mi dopomógł.

Otoczyło mnie stado byków, *
osaczają mnie byki Baszanu.

Rozwierają przeciwko mnie paszcze, *

jak drapieżny lew, który ryczy.

Siły uszły ze mnie jak woda, *

rozluźniły się wszystkie kości moje.

Serce w воск się zamienia *

i topnieje w moim wnętrzu.

Gardło me wyschło jak skorupa, †

język mój przywarł do podniebienia *

i położyłeś mnie w prochu śmierci.

Sfory psów mnie opadła, *

otoczyła mnie zgraja złoczyńców.

Przebodli moje ręce i nogi, *

policzyć mogę wszystkie kości moje.

A oni na mnie patrzą sycąc się mym widokiem,

†

dziela między siebie moje szaty *

i los rzucają o moją suknię.

Ty zaś, Panie, nie stój z daleka, *

Pomocy moja, śpiesz mi na ratunek!

Ocal od miecza moje życie, *

duszę moją jedyną wyrwij z psich pazurów.

Wybaw mnie z lwiej paszczyki *

i mnie biednego od rogów bawolich.

Będę głosił swym braciom Twoje imię *

i będę Cię chwalił w zgromadzeniu wiernych.

Chwała Ojcu i Synowi, *

i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, *

i na wieki wieków. Amen.

Ant. Dziela między siebie moje szaty / i los rzucają o moją suknię.

3 ant. Przemocy użyli * ci, którzy czyhają na me życie.

Nie karć mnie, Panie, w Twoim gniewie *
ani mnie nie karz w swej zapalczywości.

Utkwiły bowiem we mnie strzały Twoje *
i Twoja ręka zaciżyła nade mną.

Z powodu Twego gniewu nic nie ma zdrowego w moim ciele, *

nic nietkniętego w kościach na skutek grzechu mojego.

Bo winy moje przerosły moją głowę *

i przygniatają mnie ciężkim brzemieniem.

Moje rany cuchną i ropieją *

z powodu mojego szaleństwa.

Przybity i zgarbiony, *

przez cały dzień chodzę smutny.

Bo ogień trawi łądzwie moje *

i w moim ciele nic nie ma zdrowego.

Złamany i bardzo wyczerpany *

jęczę, bo drży moje serce.

Znasz, Panie, wszystkie me pragnienia *

i jęk mój nie skryje się przed Tobą.

Trzepocze się we mnie serce i z siłą opadłem, *

i nawet gaśnie światło moich oczu.

Stronią od mej choroby sąsiedzi i przyjaciele, *
a moi bliscy trzymają się z daleka.

Ci, którzy czyhają na me życie, zastawiają sidła, †

pragną mojej zguby, którzy źle mi życzą *

i przez dzień cały obmyślają podstęp.

A ja nie słucham, tak jak człowiek głuchy, *
jestem jak niemy, co ust nie otwiera.

Stałem się jak człowiek, który nie słyszy *

i brak mu w ustach odpowiedzi.

Bo Tobie ufam, Panie, *

Ty, Panie, Boże mój, odpowiesz.

Mówię bowiem: "Niech się ze mnie nie
cieszą, *
gdy chwieje się ma noga, niech się nade
mnie nie wynoszą",
Bo jestem bardzo bliski upadku, *
a ból mój zawsze jest przy mnie.
Ja przecież wyznaję moją winę, *
a grzech mój przejmuję mnie trwogą.
Silni są ci, którzy są mi przeciwni bez powodu,
*

i liczni, którzy mnie niesłusznie nienawidzą.

Ant. Przemocy użyli / ci, którzy czyhają na me życie.

K. Przeciwno mnie powstałi fałszywi świadkowie.

W. I ci, którzy dyszą gwałtem

Ci, którzy za dobro złem odpłacają, *
za to mi grożą, że za dobrem idę.
Panie, Ty mnie nie opuszczaj, *
Boże mój, nie oddalaj się ode mnie!
Śpiesz mi na pomoc, *
Panie, zbawienie moje.
Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.
Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

I CZYTANIE

Z Listu do Hebrajczyków 9, 11-28

Bracia: Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką, to jest nie na tym świecie, uczyniony przybytek ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego, zdobywszy wieczne odkupienie.

Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, to o ileż bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu.

I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw, popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. Gdzie bowiem jest testament, tam musi ponieść śmierć ten, który sporządza testament. Testament bowiem po śmierci nabiera mocy, nie ma zaś znaczenia, gdy żyje ten, który sporządził testament. Stąd także i pierwszy nie bez krwi był zaprowadzony.

Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi wszystkie przepisy Prawa, wziął krew cielców i kozłów z wodą, wełną szkarłatną oraz hizopem i pokropił tak samą księgę, jak i cały lud, mówiąc: "To jest krew Przymierza, które Bóg wam polecił". Podobnie także skropił krwią przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby Bożej. I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia grzechów. Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczane, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych.

Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni, zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej świątyni, ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga, nie po to, aby się często miał ofiarować jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą. Inaczej musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków na zgładzenie grzechów przez ofiarę z samego siebie. A jak postanowione ludziom raz umrzeć, a potem sąd, tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaże się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

RESPONSORIUM

W. Był jak baranek † na rzeź prowadzony, / a kiedy Go dręczono, nie otworzył ust swoich / i na śmierć Go skazano, * Aby życie przywrócił swojemu ludowi.

K. Na śmierć ofiarował siebie i do przestępców był zaliczony. **W.** Aby życie przywrócił swojemu ludowi.

II CZYTANIE

Katecheza chrzcielna św. Jana Chryzostoma

Chcesz poznać moc krwi Chrystusa? Trzeba się cofnąć do jej prawzoru i wspomnieć jej typ opisany na kartach Starego Testamentu.

Mojżesz poleca: "Zabijcie baranka i jego krwią pokropcie próg i odrzwia waszych domów". Co mówisz, Mojżeszu? Czyż krew nierozumnego zwierzęcia może ocalić człowieka, istotę rozumną? Owszem, może, lecz nie dlatego, że jest to krew, ale dlatego, że jest ona obrazem krwi Zbawiciela. Dlatego też obecnie prędkiej ucieka nieprzyjaciół, gdy ujrzy już nie odrzwia skropione krwią, która była tylko obrazem, lecz rozjaśnione krwią prawdy usta wiernych - odrzwia świątyni poświęconej Chrystusowi.

Chcesz poznać jeszcze inną moc tej krwi? Przypatrzmy się, skąd zaczęła płynąć - i z jakiego wytrysnęła źródła. Wy płynęła ona z samego krzyża i wzięła początek z boku Zbawiciela. Czytamy bowiem w Ewangelii, że po śmierci Jezusa, gdy On jeszcze wisiał na krzyżu, jeden z żołnierzy zbliżył się, włócznią przebił Mu bok, i natychmiast wypłynęła krew i woda. Woda była obrazem chrztu, a krew Eucharystii. Żołnierz więc przebił Mu bok i otworzył wejście do świątyni, a ja tam znalazłem cudowny skarb, i cieszę się ze wspaniałych bogactw. To więc się stało z Barankiem: Żydzi Go zabili, a ja zebrałem owoc ofiary.

"Z przebitego boku wypłynęła krew i woda". Nie chcę, abyś, słuchaczu, przechodził obojętnie wobec tak wielkich tajemnic, zostaje bowiem jeszcze inny i tajemny sens. Powiedziałem już, że woda i krew są obrazem chrztu i Eucharystii. Z tych dwóch sakramentów bierze swój początek Kościół "przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym", to znaczy przez chrzest i Eucharystię, które wywodzą się z boku Zbawiciela. Kościół więc powstał z boku Chrystusa, podobnie jak z boku Adama wyszła jego małżonka, Ewa.

Dlatego świadczy o tym św. Paweł, kiedy mówi: "Jesteśmy z Jego ciała i z Jego kości" - a ma on tu na myśli bok Chrystusa. Albowiem jak z boku Adama Bóg stworzył kobietę, tak też Chrystus dał nam ze swego boku wodę i krew, z których utworzył Kościół. I tak jak Bóg wyprowadził Ewę z głęboko uśpionego Adama, tak też Chrystus po śmierci dał nam wodę i krew.

Widzicie więc, jak Chrystus połączył się z oblubienicą, widzicie, jakim żywi nas pokarmem. Dzięki temu samemu pokarmowi rodzimy się i żywimy. Jak matka powodowana naturalną miłością do dziecka, spieszy, by je nakarmić własnym mlekiem i krwią, tak Chrystus poi swoją krwią tych, których odrodził.

RESPONSORIUM

W. Zostaliście wykupieni **†** nie srebrem lub złotem, co przemija, / ale drogocenną krwią Chrystusa, / jako baranka niepokalanego. ***** Przez Niego wszyscy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.

K. A krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. **W.** Przez Niego wszyscy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.

PSALMODIA Z JUTRZNI

1 ant. Bóg nie oszczędził własnego Syna, * lecz za nas wszystkich wydał Go w ofierze.

Psalm 51

Błaganie pokutnika

Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej, *
w ogromie swej litości zgładź nieprawość moją.

Obmyj mnie zupełnie z mojej winy *

i oczyść mnie z grzechu mojego.

Uznaję bowiem nieprawość moją, *

a grzech mój jest zawsze przede mną.

Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem *

i uczyniłem, co złe jest przed Tobą,

Abyś okazał się sprawiedliwy w swym wyroku *

i prawy w swoim sądzie.

Oto urodziłem się obciążony winą *

i jako grzesznika poczęła mnie matka.

A Ty masz upodobanie w ukrytej prawdzie, *

naucz mnie tajemnic mądrości.

Pokrop mnie hizopem, a stanę się czysty, *

obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję.

Spraw, abym usłyszał radość i wesele, *

niech się radują kości, które skruszyłeś.

Odwróć swe oblicze od moich grzechów *

i zmaż wszystkie moje przewinienia.

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste *

i odnow we mnie moc ducha.

Nie odrzucaj mnie od swego oblicza *
i nie odbieraj mi świętego ducha swego.
Przywróć mi radość Twojego zbawienia *
i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.
Będę nieprawych nauczał dróg Twoich *
i wrócę do Ciebie grzesznicy.
Uwolnij mnie, Boże, od kary za krew przelaną, †
Boże, mój Zbawco, *
niech sławi mój język sprawiedliwość Twoją.
Panie, otwórz wargi moje, *
a usta moje będą głosić Twoją chwałę.
Ofiarą bowiem Ty się nie radujesz, *
a całopalenia, choćbym dał, nie przyjmiesz.
Ant. Bóg nie oszczędził własnego Syna, / lecz za nas wszystkich wydał Go w ofierze.

Boże, moją ofiarą jest duch skruszony, *
pokornym i skruszonym sercem Ty, Boże, nie gardzisz.
Panie, okaż Syjonowi łaskę w Twej dobroci, *
odbuduj mury Jeruzalem.
Wtedy przyjmiesz prawe ofiary: dary i
całopalenia, *
wtedy składać będą cielce na Twoim ołtarzu.
Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.
Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

2 ant. Jezus Chrystus nas umiłował * i obmył nas krwią swoją z naszych grzechów.

**Pieśń (Ha 3, 2-4. 13a. 15-19)
Bóg przychodzi na sąd**

Usłyszałem, Panie, Twoje orędzie, *
zobaczyłem, Panie, Twoje dzieło.
Gdy czas nadejdzie, niech ono odżyje, †
pozwól nam je poznać, gdy zbliży się pora, *
w gniewnym zapale wspomnij na swą litość!
Bóg przychodzi z Temanu, *
Święty z góry Paran.
Jego majestat okrywa niebiosy, *
a Jego chwały pełna jest ziemia.
Jego wspaniałość podobna do światła, †
z Jego rąk tryskają promienie, *
moc Jego w nich jest ukryta.
Wyszedłeś, aby lud swój ocalić *
i wybawić Twego pomazańca.
Konie bezbożnika wdeptałeś w morze, *
w kipiącą topiel wód ogromnych.
Usłyszałem, i me serce struchlało, *
na ten głos moje wargi zadrżały,
Moje kości przeniknęła trwoga, *

zachwiały się moje kroki.
Jednak w spokoju czekam na klęskę, *
która spotka lud naszych gnębicieli.
Choć drzewo figowe nie rozwija pąków *
i winnice nie wydają plonów,
Chociaż zawiodły zbiory oliwek, *
a pola nie przynoszą żywności,
Choć stada owiec znikają z owczarni *
i nie ma wołów w zagrodach,
Ja się jednak rozraduję w Panu *
i rozweselę w Bogu, moim Zbawicielu.
Pan, który jest moją siłą, †
uczyni me nogi jak nogi jelenia *
i na wyżyny mnie wyprowadzi.
Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.
Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

Ant. Jezus Chrystus nas umiłował / i obmył nas krwią swoją z naszych grzechów.

3 ant. Wielbimy krzyż Twój, Panie Jezu, * wystawiamy Twoje święte zmartwychwstanie, / bo przez drzewo krzyża przyszła radość dla całego świata.

**Psalm 147 B
Jeruzalem wielbi Boga**

Chwal, Jeruzalem, Pana, *
wystawiaj twego Boga, Syjonie!
Umacnia bowiem zawory bram twoich *
i błogosławi synom twoim w tobie.
Zapewnia pokój twoim granicom *
i wyborną pszenicą ciebie darzy.
Zsyła na ziemię swoje polecenia, *

a szybko mkną Jego słowa.
On prószy śniegiem jak wełną *
i szron jak popiół rozsypuje.
On grad rozrzuca jak okruchy chleba, *
od Jego mrozu ścinają się wody.
Posyła słowo, i lód topnieje, *
powieje wiatrem, i rzeki płyną.

Oznajmił swoje słowo Jakubowi, *
Izraelowi ustawy swe i wyroki.
Nie uczynił tego dla innych narodów, *
nie oznajmił im swoich wyroków.

Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.
Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

Ant. Wielbimy krzyż Twój, Panie Jezu, / wystawiamy Twoje święte zmartwychwstanie, / bo przez drzewo krzyża przyszła radość dla całego świata.

CZYTANIE - Iz 52, 13-15

Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. Jak wielu osłupiało na Jego widok, tak nieludzko został oszepecony Jego wygląd i Jego postać była niepodobna do ludzi; tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego.

RESPONSORIUM KRÓTKIE

K. Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci, / a była to śmierć na krzyżu.
W. Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci, / a była to śmierć na krzyżu.
K. Chociaż był Synem Bożym, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał.
W. Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci, / a była to śmierć na krzyżu.

PIEŚŃ ZACHARIASZA - Łk 1, 68-79

Ant. Nad Jego głową umieścili napis * z podaniem Jego winy: / Jezus Nazarejczyk, Król żydowski.

Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, *
bo lud swój nawiedził i wyzwolił.
I wzbudził dla nas moc zbawczą *
w domu swego sługi Dawida.
Jak zapowiedział od dawna *
przez usta swych świętych proroków,
Że nas wybawi od naszych nieprzyjaciół *
i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą;
Że naszym ojcom okaże miłosierdzie *
i wspomni na swe święte przymierze,
Na przysięgę, którą złożył *
ojcu naszemu Abrahamowi.
Da nam, że z mocy nieprzyjaciół wyrwani, *
służyć Mu będziemy bez trwogi,
W pobożności i sprawiedliwości przed Nim *
po wszystkie dni nasze.

A ty, dziecie, zwać się będziesz prorokiem
Najwyższego, *
gdyż pójdziesz przed Panem przygotować Mu
drogi.
Jego ludowi dasz poznać zbawienie *
przez odpuszczenie grzechów.
Dzięki serdecznej litości naszego Boga, *
z jaką nas nawiedzi z wysoka Wschodzące Słońce,
By oświecić tych, co w mroku i cieniu śmierci
mieszkają, *
aby nasze kroki skierować na drogę pokoju.
Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.
Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

Ant. Nad Jego głową umieścili napis / z podaniem Jego winy: / Jezus Nazarejczyk, Król żydowski.

PROŚBY

Ze szczerą pobożnością uwielbiamy naszego
Odkupiciela, który za nas poniósł śmierć i został

pogrzebany, aby powstać z martwych. Zanośmy
do Niego pokorne błagania:

Panie, zmiłuj się nad nami.

Chryste, nasz Panie i Mistrzu, Ty stałeś się dla nas posłusznym aż do śmierci,

- naucz nas ustawicznego posłuszeństwa woli Ojca.

Panie, zmiłuj się nad nami.

Chryste, nasze życie, Ty umierając na drzewie krzyża, pokonałeś śmierć i piekło,

- pozwól nam z Tobą umierać, abyśmy z Tobą powstałi do życia.

Panie, zmiłuj się nad nami.

Chryste, nasz Królu, Ty stałeś się pośmiewiskiem ludzi i jak robak byłeś zdeptany,

Modlitwa Pańska...

Modlitwa- Boże, nasz Ojcze, wejrzyj łaskawie na Twoją rodzinę, † za którą nasz Pan, Jezus Chrystus, dobrowolnie oddał się w ręce prześladowców * i poniósł mękę na krzyżu. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, * Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen

- naucz nas naśladować Twoją zbawienną pokorę.

Panie, zmiłuj się nad nami.

Chryste, nasze zbawienie, Ty oddałeś za nas życie jako za umiłowanych braci,

- spraw, abyśmy darzyli się nawzajem tą samą miłością.

Panie, zmiłuj się nad nami.

Chryste, nasz Odkupicielu, Ty rozłożyłeś ręce na krzyżu, aby pociągnąć do siebie ludzi wszystkich wieków,

- zgromadź w swoim wiekuistym królestwie rozproszone dzieci Boże.

Panie, zmiłuj się nad nami.